

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 47

WARSZAWA, 22 LISTOPADA 1953 R.

CENA 30 GR

Nasze zadania po IX Plenum KC PZPR

Tezy przedjazdowe ogłoszone na IX Plenum KC PZPR obejmują wszystkie dziedziny naszego życia — w dużym stopniu dotyczą one także pracy każdej szkoły i nauczyciela polskiego. Dlatego też jest rzeczą konieczną, aby referat towarzyszący Bieruta i tezy do ogólnopartyjnej dyskusji były dogłębnie przestudiowane i prawidłowo zrozumiane, a także by znalazły swe odbicie w działalności wszystkich szkół i wszystkich ogniw związkowych. Jest to obowiązek nie tylko nauczycieli, którzy są członkami Partii, ale i wszystkich nauczycieli bezpartyjnych. Poważne, rzeczowe i pogłębione studia nad materiałami IX Plenum KC PZPR powinny w wyniku umożliwić nam sformułowanie najszerszych wniosków dla naszej codziennej pracy zawodowej i społeczno-politycznej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że realizacja wytycznych IX Plenum nie będzie rzeczą łatwą i w wielkiej mierze zależnie będzie od prawidłowego zrozumienia i trwałego przyswojenia sobie nauk płynących z IX Plenum KC PZPR. Tym większą troską powinniśmy otoczyć dalsze samokształcenie nauczycieli, dalsze pogłębianie przez nich swej wiedzy politycznej i ekonomicznej.

IX Plenum wskazało, że warunkiem koniecznym szybszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących jest systematyczny wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, a co za tym idzie — zwiększenie produkcji towarów pierwszej potrzeby. Z tego punktu widzenia powinniśmy oceniać uchwale Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 roku w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych na artykuły spożywcze i przemysłowe. Uchwala ta jest dowodem zgodności słów i czynów naszej Partii i Rządu, jest widocznym dowodem, że droga, po której kroczymy jest jedynie słuszną.

Dlatego tylko niektóre towary zostały objęte obniżką cen? Dlaczego była ona „częściowa”? Właśnie dlatego, że produkcja rolna nie wzrasta u nas dostatecznie szybko, że nie możemy wciąż jeszcze zapewnić społeczeństwu obfitości artykułów rolnych. Wystarczy przypomnieć liczbę charakterystyczną wzrost produkcji w latach 1950—1953 dla rolnictwa — 9 proc. i dla przemysłu — 115 proc! Nic więc dziwnego, że na IX Plenum raz jeszcze stanęła sprawa sojuszu rolniczo-chłopskiego, sprawa podniesienia produkcji naszego rolnictwa, zorganizowanie pomocy dla chłopów zarówno gospodarujących indywidualnie, jak i zespolonych.

W realizacji tych zadań wielką rolę przypada szkole i nauczycielowi. Gene-

ralnym zadaniem, aktualnym zawsze, ale które po IX Plenum nabiera specjalnej ostrości, jest podniesienie na wyższy poziom całokształtu pracy szkoły w dziedzinie wychowania i nauczania, jak też całokształtu oddziaływania szkoły i nauczyciela na środowisko. Dla każdego nauczyciela powinno być sprawą jasną, że nie może on aktywnie i pełnie walczyć o realizację linii Partii w mieście i na wsi, jak tylko poprzez zwiększenie wydajności pracy i siły oddziaływania całej szkoły we wszystkich, jakże różnorodnych i ważkich, dziedzinach życia oświatowego. Jedynie wówczas, gdy będziemy skutecznie walczyli o poprawę jakości naszej pracy, racjonalne i słuszne będą wprowadzanie dodatkowych i nowych form pracy, obliczonych specjalnie na walkę o podniesienie produkcji rolniej. Nie łamiąc obowiązujących programów nauczania, opierając się na niezbyt jeszcze doskonałych podręcznikach, musimy znacznie systematycznie i pełnie wykorzystać proces dydaktyczno-wychowawczy do walki o podniesienie produkcji rolniej.

W tym celu musimy szeroko rozwinąć akcję zakładania pracy każdej szkole w mieście i na wsi poletek i ogródków doświadczalnych, poprzez które będziemy upowszechniali wiedzę o podstawach agrotechniki. Ogródki te stwarzają możliwość uprawiania roślin przemysłowych, hodowania wysokowydajnych gatunków, popularyzowania wiedzy rolniczej w środowisku. Trzeba będzie wciągnąć do współpracy i opieki nad szkolnymi działkami mierzniocami i powiatowymi instruktorami rolnictwa, oraz zespoły pedagogiczne szkół rolniczych. Trzeba zacieśnić w ogóle więź i współpracę między szkołami ogólnokształcącymi i rolniczymi.

Konieczne także będzie znacznie systematyczniej niż dotąd zaznajamianie młodzieży z zagadnieniem mechanizacji w ogóle, a rolnictwa w szczególności jako podstawowego warunku wzrostu sił wytwórczych i produkcji. To zadanie postuluje konieczność nawiązania współpracy z POM i GOM, które trzeba zacheć do obejmowania patronatu nad szkołami wiejskimi. Współpraca taka umożliwiłaby celowe i planowe organizowanie wycieczek i lekcji, na których nie tylko pobieżnie obejrzymy z dziećmi istniejące maszyny rolnicze, ale szczegółowo zapoznamy się (w zależności od wieku uczniów) z traktorem, żniwiarką, kombajnem, siewnikiem itp., oraz omówimy na konkretnych przykładach wpływ mechanizacji na wydajność

W nauczaniu wszystkich przedmiotów wyszukamy wszelkie punkty styżne programów, które będą w różny sposób po-

mocne przy naszej walce o wzrost produkcji rolniczej.

Ważną sprawą — to zagadnienie wyboru zawodu przez absolwentów naszych szkół w mieście i na wsi. Jest rzeczą oczywistą, że zasadniczego przełomu na wsi muszą dokonać ludzie uzbrojeni w wiedzę fachową, rolniczą. Dlatego też ważnym zadaniem jest wychowanie dobrych agrotechników, zootechników, mechaników rolnych, cieśli, kowali, stelmachów itp. Byłoby poważnym błędem, gdybyśmy prowadząc w tym roku rekrutację do różnych zawodów, zapomnieli o warsztacie pracy, który powinien być podstawowym dla setek tysięcy naszych uczniów — o rolnictwie.

Dotyczy to nie tylko rekrutacji do szkół zawodowych związanych z rolnictwem, lecz także przeszkolenia absolwentów klasy VII, którzy nie pójdą do szkół zawodowych ani do szkół ogólnokształcących, lecz po ukończeniu kursów przysposobienia rolniczego pójdą do pracy w rolnictwie. Trzeba już teraz przemyśleć sprawę organizacji sieci kursów dokształcających, w których powinni wziąć udział nauczyciele szkół rolniczych i podstawowych, oraz instruktorzy rolnicy w powiatach. Już teraz musimy pomyśleć o ożywieniu rzemiosła wiejskiego (kowałstwo, ciesielstwo, kolarstwo itp.), oraz o powołaniu praktycznej rolniczej szkoły w mieście i na wsi.

Musimy skończyć raz na zawsze ze szkoldnią praktyką zniechęcania młodzieży do rodzinnej wsi, a wręcz przeciwnie trzeba przez stałą walkę o jej podniesienie kulturalne i ekonomiczne zachęcać młodzież do pracy na roli. Dla wpełnienia młodzieży wiejskiej przekonania o ważności pracy rolnika i szacunku dla rolnictwa bardzo przydatne będzie wzmocnienie łączności szkół miejskich i wiejskich.

Oczywiste całkowicie jest znaczenie pracy społecznej nauczyciela na wsi jako kierownika świetlicy, lektora kursów oświaty rolniczej, kierownika kursów języka rolniczego, punktów bibliotecznych, itp. Nauczyciele już zapisałi w tej dziedzinie niejedną piękną kartę, jednak nowe zadania wytyczone przez IX Plenum zachęca-

ją niewątpliwie do jeszcze bardziej wzmoczonej i ofiarnej walki. I w tej dziedzinie trzeba ostrzeż przed możliwą jednostronnością, przed zaniedbywaniem pracy kulturalno-oświatowej (zespoły taneczne, chóralne, sportowe itp.), która nie ma bezpośredniego związku z produkcją rolną. Musimy przecież pamiętać, że walka o wyższe formy gospodarki na wsi to także i w wielkiej mierze walka o wyższą kulturę ogólną chłopów, to walka o przebudowę jego świadomości w ogóle. Dlatego też wszelki ciasny „ekonomizm” w tej dziedzinie byłby fałszywy i krótkowzroczny.

Musimy uniknąć w realizacji tych zadań kampanijności. Trzeba pamiętać, że podstawowym warsztatem pracy nauczyciela jest szkoła, i właśnie poprzez dobrze ustaloną pracę dydaktyczno-wychowawczą w szkole ma on promieniować na środowisko. W tym trzeba pomóc nauczycielowi. Nie będzie on mógł należycie wykonywać swych zadań, jeśli będzie (jak to bywa w wielu miejscowościach) zbierał podatki, spisywał inwentarz, robił wykazy i rubrykował arkusze statystyczne, a tylko w reszcie czasu uczył i wychowywał. Nauczyciela nie wolno odrywać bezmyślnie od jego zasadniczych zajęć dla zastąpienia niejednokrotnie technicznego pracownika gminnej rady narodowej. Trzeba, aby rady narodowe częściej organizowały Dni Nauczyciela Wiejskiego, pomagały mu w pracy, a rządziej przysyłały „zaproszenia” do wyżej podanych zajęć. Walczyć o to musi cały aktyw ZZNP.

W artykule tym z konieczności ograniczyliśmy się tylko do niektórych, wybranych zagadnień. Artykuł ten traktujemy wyłącznie jako zagadnienie przedjazdowej dyskusji, która toczyć się będzie we wszystkich szkołach, wzbogacając się doświadczeniami i uwagami dziesiątków tysięcy nauczycieli. W ogólnonarodowej dyskusji niezwykle ważny udział wezmą wszyscy nauczyciele polscy, którym bliska i droga jest walka naszej Partii o siłę naszej Ojczyzny, o dobrobyt i dostojność człowieka.

E. KUROCZKO

Nauczyciele mówią o tezach przedjazdowych

Kol. J. Tomaszewski z Plewisk, woj. poznańskie

Przeczytałem referat tow. Bieruta i znalazłom się z tezami przedjazdowymi ogłoszonymi w prasie. Obecnie lepiej zrozumiałem znaczenie naszej pracy na szkolnych polach wysiłku i wyczerpania i zadania, które stoją przed szkołą wiejską.

Nasza szkoła w Plewiskach ma już duże osiągnięcia jeśli chodzi o metody uprawy, nawożenia i hodowli roślin mało dotąd uprawianych na wsiach. W porozumieniu i przy pomocy Instytutu Naukowego Surowców Technicznych — wprowadziłyśmy hodowlę takich roślin, jak kroszok barwierski, papryka, mięta, majeran, kolender, rycynus. Rośliny te obecnie uprawiają już spółdzielcy w Plewiskach i drobin rolnicy z okolicznych wsi. To samo dotyczy uprawy dyni oleistej, która jest bardzo dobrą karmą dla trzody chlewniej. Działaj dynie oleistą uprawiają już na swoich polach. Wprowadziłyśmy również uprawę konopi bombajskich „kenaf” oraz dwóch odmian kukurydzy o wspaniałych kolbach „czerwony koral” i „złoty zar”. Nie tylko prowadzimy hodowlę nowych odmian roślin, ale również przeprowadzamy na naszych działkach szczepienia drzew, nowe sposoby sadzenia ziemniaków itp.

Jedną z form przekazywania naszych doświadczeń okolicznym mieszkańcom wsi są zebrańia uczniowskiego kołka biologicznego, na które z reguły zapraszani są rodzice i inni zainteresowani chłopcy. Poza tym corocznie wystawiamy zbiory (od 3 lat) cieszą się ogromnym powodzeniem, a rezultatem tych naszych kontak-

tów i popularyzacji nowych odmian roślin, metod i sposobów uprawy — jest prowadzenie na dużą skalę plantacji tych roślin w spółdzielni produkcyjnej i przez drobnych rolników.

Wydałem mi się, że poprzez dzięki szkolne i szeroką pracę uświadamiającą w środowisku — w związku z doświadczeniami uzyskanymi na działce — szkoły, zwłaszcza na wsi, mogą przyczynić się wydatnie zarówno do zachęcania rolników do stosowania nowych metod upraw, jak i popularyzowania upraw roślin technicznych koniecznych dla naszego przemysłu. Szkoły mogą także obudzić zainteresowanie wśród młodzieży studiowaniem wiedzy rolniczej lub zachęcić do wybrania takich zawodów i rzemiosł, które przyniosą korzyść naszym wsiom w ich dążeniu do coraz lepszego zaspokajania potrzeb mas pracujących. Częściowo i na odcinku kadr mamy już pewne osiągnięcia, gdyż niektórzy z naszych absolwentów pracują w spółdzielni produkcyjnej, kilku zaś, jako laboranci, w Instytucie Naukowym Surowców Technicznych.

Planowo i celowo prowadzona przez szkołę praca ze środowiskiem, w oparciu o własne doświadczenia na działce szkolnej, może i powinna mieć znaczny wpływ na podniesienie poziomu produkcji rolniej na zabezpieczenie dla wsi kadr częściowo już przygotowanych i zainteresowanych tą pracą. — Jest to przecież jedno z głównych wskazań IX Plenum dla naszej pracy na wsi.

Kol. Maria Pęsko z Sochaczewa

Kilka dni temu czytałem tezy IX Plenum. Jako nauczyciel biologii zainteresowany nie specjalnie zagadnieniami dotyczącymi zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Zrozumiałam, jak wielkie zadania stoją przed nami, nauczycielami biologii, w realizacji wytycznych postawionych przez IX Plenum. Zrozumiałam, jak duże znaczenie mają kołki mierzniocinowe, których zadaniem jest upowszechnianie najnowszych zdobyczy agrobiologii w celu osiągnięcia jak największych plonów.

Sama również od 1952 r. prowadzę kołki mierzniocinowe. Na początku jak zwykle były duże trudności. Nie mieliśmy działki, brak było do pracy potrzebnych narzędzi. W pokonaniu trudności dopomogli nam bardzo komitet rodzicielski.

Ubiegłej zimy badaliśmy różne rodzaje gleby i omawialiśmy, pod jaką uprawę się nadają, przeprowadzaliśmy doświadczenia nad mocą kiełkowania nasion.

Zasadniczym celem naszej pracy było przekonanie dzieci, wykazać im w praktyce, jak człowiek może zmieniać przyrodę, jak dzięki usilnej i umiejętnej pracy, dzięki nowoczesnej technice można podnosić urodzaje.

Przeprowadziliśmy ciekawe doświadczenia z pszenicą, uzyskując wiele kłosów z jednego ziarna. Prowadziliśmy na naszym polku doświadczalnym różne krzyżówki, np. dyni z tykwą. Ciekawe wyniki dała praca nad uodpornieniem pomidorów na zimno. Prowadziliśmy również poletkę buraków cukrowych wysokiego urodzaju. Staraliśmy się tak zaplanować pracę koł-

ka, aby rozpocząć badania i doświadczenia od najdrobniejszych i najbardziej prostych zagadnień. Potem stopniowo przechodziliśmy do bardziej skomplikowanych, chociaż bawiliśmy, aby dzieci rozumiały, że np. kilkanaście kłosów z jednego ziarnka to nie żaden „cud”, lecz wynik ludzkiej pracy.

W końcu roku szkolnego zorganizowaliśmy wystawę, na której pokazaliśmy wyniki naszej pracy. Zaprosiliśmy rodziców. Byli zdumieni i nie dowierzali. Najbardziej zainteresowani naszą pracą byli rodzice, którzy mają gospodarstwa rolne. Musielimy im dokładnie tłumaczyć, jak osiągnięliśmy takie wyniki.

Dziś już jesteśmy całkiem samowystarczalni. Wszystkie potrzebne nasiona mamy ze swojej działki. Na konferencji sierpniowej szkoła nasza podjęła zobowiązanie, że dostarczy nasion dla ogródków mierzniocinowych we wszystkich szkołach naszego powiatu.

Teraz po omówieniu z dziećmi niektórych tez IX Plenum postanowiliśmy także w miarę możliwości dostarczać pewnych nasion okolicznym rolnikom.

Cała młodzież interesowała się bardzo naszą pracą i osiągnięciami. W tym roku znacznie więcej dzieci niż w ub. r. zapisało się do kołki. Będziemy więc mogli rozszerzyć naszą działalność.

Obecnie dla uczennicy II Zjazdu postanowiliśmy posadzić drzewa na łączce koło szkoły i zrobić tam skwerek, aby młodzież miała gdzie spędzać czas wolny od zajęć.

Kol. H. Zab... z Łodzi

Każdy nauczyciel historii, który głęboko przemyślał tezy przedjazdowe i referat tow. Bieruta rozumie konieczność dokształcania się w ekonomii. Zagadnienia ekonomiczne występują bowiem w całościach nauczania historii. Nie można nawet pomyśleć o interpretacji zjawisk historycznych bez podstawowej chociażby znajomości ekonomii. Podstawą samej tylko periodyzacji historii są formacje społeczno-ekonomiczne. A przecież program historii obejmuje również okres od 1953 r. włącznie, obejmując więc formację socjalistyczną, gdzie problematyka ekonomiczna jest szczególnie bogata. W świetle tezy IX Plenum jeszcze bardziej zrozumiała staje się konieczność dokształcania w ekonomii nauczycieli-historyków. W tezach występują takie pojęcia, jak dochód narodowy, akumulacja. Dokładne ich zrozumienie i przetrawienie konieczne jest dla właściwej oceny tego okresu, konieczne jest do tego, aby nauczyciel mógł w nauczaniu realizować wytyczne IX Plenum.

Pewne zagadnienia z dziedziny ekonomii omawiane były na szkoleniu ideologicznym przez wszystkich nauczycieli. Prowadząc szkolenie na terenie naszej szkoły i wydaję

mi się, że o ile nauczycielom innych przedmiotów wystarczają wiadomości z zakresu szkolenia, to dla nas, historyków, są one uwzględniane w niedostateczny sposób. Zrozumiałe, że każdy nauczyciel musi znać podstawowe pojęcia ekonomiczne. Musi je znać nauczyciel geografii omawiając na przykład strukturę gospodarczą kraju, musi je znać biolog, aby wyjaśnić uczniom zagadnienia gospodarki rolnej. Ale nauczycielowi historii wiadomości z ekonomii potrzebne są w dużo większym zakresie. Trzeba je pogłębiać przez samokształcenie indywidualne. Dużą pomocą dla nas jest biblioteczka klasyków marksizmu-leninizmu, biblioteczka ekonomiczna, jak również zeszyty „Nowych Drog”. Uważam, że właśnie teraz po IX Plenum zagadnienia ekonomiczne należałoby bardziej uwzględnić w szkoleniu ideologicznym dla historyków.

Dobrze byłoby, aby CODKO dawały instrukcje i ramowe plany, w jakiej formie i w jakim stopniu należałoby uwzględnić tematykę ekonomiczną w szkoleniu. W ten sposób dokształcanie byłoby bardziej systematyczne, planowe, a tym samym dawałoby lepsze rezultaty.

Pierwszy wieczór przy świetle żarówki



Dla uczennicy 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Zasadnicza Szkoła Metalowo-energetyczna w Prasce, pow. Wieluń, zelektryfikowała 36 zagród w gromadzie Wygiędoł.

Na zdjęciu: dzieci tej wsi spędzają czas w świetlicy przy radiodiodni, który gromada otrzymała w nagrodę za wzorowe wykonanie wszystkich obowiązków wobec państwa.

Foto CAF

Czynem uczymy dziesięciolecie Polski Ludowej

NAUCZYCIELSTWO I MŁODZIEŻ WŁOCŁAWKA

Dla uczennicy X-lecia Polski Ludowej niżej wymienieni nauczyciele względnie zespoły nauczycielskie i uczniowskie jako pierwsi we Włocławku podjęli następujące zobowiązania:

1. Kołko historyczne Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Liceum im. Ziemi Kujawskiej pod kier. kol. Haliny Zytnerowej, instr. PODKO, przy współpracy kołka geograficznego tełej szkoły, prowadzonego przez kol. Ludwika Lidwina, podejmuje pracę badawczo-naukową na temat „Włocławek w pomocy dziejów”. Dokumentacja tej pracy ukazuje się na wystawie zorganizowanej w m-cu kwietniu 1954 r. w Muzeum im. Ziemi Kujawskiej.

2. Członkowie Zespołu Geograficznego MODKO doceniają znaczenie obserwacji w kształtowaniu naukowego poglądu na świat, oprócz wykonania szeregu pomocy naukowych do nauczania geografii zobowiązują się:

a) urządzić stację meteorologiczną, kierować pracą obserwacyjną uczniów i dostarczać jej stacji danych,

b) opracować przewodnik geograficzny po Włocławku i okolicy, by na tle własnego środowiska wykazać wartość obserwacji i doświadczeń dla celów gospodarczych i naukowych.

Pracę tę podsumuje wystawa na konferencji sierpniowej 1954 r.

3. Kol. Janusz Morawski nauczyciel szkoły TPD nr 3 i instruktor PODKO zobowiązuje się wykonać do końca roku szkolnego 1953/54:

46 pomocy naukowych do nauczania matematyki w kl. V, VI, VII oraz 20 wykresów obrazujących dorobek Polski Ludowej, ZSRR i krajów demokracji ludowych. Ponadto zorganizuje w m-cu maju 1954 r. wystawę pomocy naukowych z zakresu matematyki, aby w ten sposób zapoznać koleżgów z pomocami naukowymi, jakie każdy nauczyciel może wykonać w ramach swego przedmiotu.

4. Kol. Anna Malinowska, kier. szkoły TPD nr 3 wraz z aktywem

uczniów kl. VII swej szkoły opracuje w terminie do 31.3.54 r. pomoc naukową do nauki o Konstytucji i historii, przedstawiając rozwój narzędzi pracy w poszczególnych formacjach społeczno-ekonomicznych.

5. Kol. Mieczysław Słomski nauczyciel Szkoły dla Pracujących nr 3 we Włocławku zobowiązuje się do końca roku szkolnego wykonać 20 pomocy naukowych do fizyki.

NAUCZYCIELE TECHNIKUM W BIAŁYMSTOKU

Członkowie Rady Pedagogicznej Technikum Przemysłu Włocławskiego MPL w Białymstoku podejmuje następujące zobowiązania: kol. Edwin Mojeścił — nauczyciel technologii przedziałnictwa — wykona model maszyny przedziałniczej Hargreaves'a, kol. Mieczysław Pawlik — nauczyciel maszynownictwa — wykona koło trygonometryczne, kol. Stanisław Sużyński — nauczyciel materiałoznawstwa — wykona model kołowrotka, kol. Władysław Godlewski — nauczyciel matematyki — wykona przyrząd do mierzenia wysokości oraz modele brył geometrycznych, kol. Kazimierz Filipczuk — kier. warsztatów szkolnych — wykona tablicę do praktycznego wykonywania spłotów, kol. Piotr Mioduszeński — nauczyciel p.w. — przeprowadzi naprawę sprzętu p.w.

NAUCZYCIEL FIZYKI

Dla uczennicy X-lecia Polski Ludowej zobowiązują się wykonać następujące pomoce naukowe: przyrząd do wykazywania siły elektrodynamicznej, dwa obwody do wykazywania rezonansu elektrycznego, przyrządy do elektrolizy, przyrząd do wykazywania pola magnetycznego obwodu kołowego, selenoid, huk elektryczny, tace do badania fal, model silnika elektrycznego, nurek Kartezjusza, model noniusza, prosty model wagi dziesiętnej, detektor kryształkowy i inne.

Edward Poprasz
Państw. Lic. Ogólnokształc.
w Krotoszynie

Do czynu nauczycieli włączają się także rodzice

Jak komitety rodzicielskie i opiekuńcze doceniają ważność poglądowości w nauczaniu — świadczą coraz częściej podejmowane zobowiązania dotyczące produkcji pomocy naukowych we własnym zakresie.

W szkole TPD XII w Warszawie przy ul. Boremłowskiej 6/12 kom. rodzicielski i opiekuńczy włączyły się do powszechnego już ruchu wśród nauczycieli, wytworzenia pomocy naukowych dla uczennicy X-lecia Polski Ludowej. W akcji tej uczestniczą rodzice: technicy, robotnicy, urzędnicy, którym bliska jest sprawa szkoły.

Ob. Eugeniusz Zachwatowicz, inż. radioelektryk, jako pierwszy z kom. rodzicielskiego zainicjował podjęcie apelu kol. Hawlickiego i sam zobowiązał się do dnia 30.XI br. zmontować 12 głośników radiowych dla poszczególnych klas, doprowadzić do stanu używalności aparat radiowy i mikrofon znajdujące się w szkole oraz przeszkolić kilka osób w obsłudze aparatu kinowego. Poza tym w dłuższym terminie zobowiązał się inż. Zachwatowicz wykonać pomoce do fizyki ilustrujące działanie — trójelektrodowej lampy elektronowej, (triody) oraz pomoce — ilustrujące mecha-

nizm generacji drgań elektromagnetycznych z uwzględnieniem możliwości pomiaru długości wytwarzanej fali.

Zobowiązanie podjęli i inni członkowie komitetu rodzicielskiego, i tak: ob. Władysław Łusawa technik SPB zobowiązał się wykonać poglądowy zestaw aparatu telefonicznego. Ma to być rysunek schematyczny aparatu wraz z opisem, wykonany na kartonie, a obok rozłożony na części aparat telefoniczny połączony przewodami i normalnie funkcjonujący.

Tow. Leparski Zygmunt zobowiązał się w ciągu całego roku, wykorzystując swoje możliwości pracy terenowej, dostarczać szkole ciekawszych okazów geologicznych z różnych okolic Polski wraz z dokładnym oznaczeniem miejsca, skąd okaz pochodzi, oraz opisem jego składu chemicznego. Tow. Leparski już dotąd dostarczył około 30 okazów, między innymi malachit z okolic Kielec.

Przewodniczący komitetu rodzicielskiego tow. Tadeusz Puciato mówi nam o zamierzeniach kom. rodzicielskiego zwrócenia się do ogółu rodziców, ażeby włączyli się do akcji wykonywania pomocy naukowych we własnym zakresie wedle swoich możliwości. Poza tym wydaje nam się słuszne, mówić dalej tow. Puciato, uświadomić rodziców o innej formie pomocy szkole przez przekazywanie posiadanych nieraz w domu przedmiotów o wartości naukowej, jak: starych monet, książek, ilustracji, okazów ptaków i zwierząt wypchanych — mogących służyć nauczycielowi dla upogodnienia a lekcji i większego zainteresowania młodzieży zjawiskami zachodzącymi w życiu przyrody i społeczeństwa.

Z całym zrozumieniem podjął również apel wytwarzania pomocy naukowych — komitet opiekuńczy szkoły — Elektrowzornia PKP Grochów. Z wielkim zapalem pracują robotnicy Elektrowzornia nad wykonaniem tablicy rozdzielczej na prąd stały i zmienny z regulacją napięcia i natężenia prądu, Cenna ta pomoc miała być wykonana do 30 listopada br. Ambicją naszą, młogi przewodniczący komitetu opiekuńczego tow. Aleksander Lubański, jest wykonać zobowiązanie przed terminem. Dzięki pracy naszych elektryków przede wszystkim ob. Czesława Nadolskiego, Jakuba Nowaka i innych pomoc tę wykonamy i oddamy szkole o tydzień wcześniej.

Ciekawe jest, że ci którzy zobowiązali się do wykonania pomocy naukowych — podjęli wcale niełatwe zobowiązanie, nie poszli drogą odtworzenia gotowych już wzorów, ale zadali sobie trud wykonania pomocy takich, jakich dotąd nikt nie produkował. Tow. Łusawa podejmując zobowiązanie podkreśla: Nie chodzi nam o to, aby ściśle odwzorować znane pomoce szkolne, ale trzeba i można tworzyć nowe, i tu jest widoczne pole dla pomysłowości rodziców, przy ściślejszej oczywiście współpracy z nauczycielstwem. Inżynier Zachwatowicz wypożyczył sobie program fizyki, ażeby

zorientować się, jakie jeszcze można wykonać pomoce, aby młodzież mogła naocznę sama wykonywać doświadczenia odkrywając przyczyny i związki zachodzące między zjawiskami.

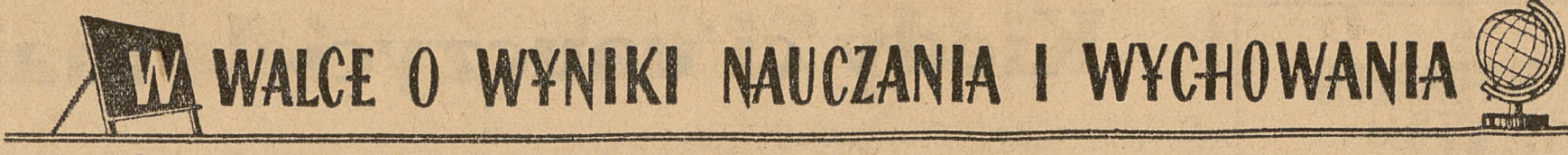
Należy życzyć komitetowi rodzicielskiemu i opiekuńczemu szkoły TPD przy ul. Boremłowskiej jak najpomyślniejszych wyników w ich ciekawej, budującej pracy, a dyrekcji szkoły dalszej, dobrej współpracy z rodzicami.

Czyn tysięcy nauczycieli dla uczennicy X-lecia Polski Ludowej przez wytwarzanie pomocy naukowych — odbił się szerokim echem wśród społeczeństwa polskiego i ma duże znaczenie wychowawcze.

Młodzież nasza nie pozostała obojętna na patriotyczny czyn swoich wychowawców. Oto uczeń VII klasy szkoły podstawowej TPD w Grajewie Jan Rogiński — podjął takie zobowiązanie:

„...wiem, że rodzice i nauczyciele naszej szkoły podjęli zobowiązania, aby czynem uczcić dziesięciolecie Polski Ludowej. Ja także pragnę iść ich śladem i swoją pracą pokazać, że kocham Ojczyznę i chcę jej służyć tak, jak umiem. Dlatego też podejmuję następujące zobowiązania: 1. wykonam samodzielnie motorek elektryczny, 2. wykonam naczynie z rurką wodowskazu, 3. sporządź przyrząd do wykazywania siły elektrodynamicznej, 4. pomoc nauczycielowi przy inwentaryzacji pomocy naukowych. Jednocześnie wzywam uczniów klas VI i VII szkoły podstawowej nr 2 w Szczecinie oraz w Wysokim Mazowieckiem do podejmowania podobnych zobowiązań. Koleżki! Czynem wykażemy swoją miłość do Ojczyzny” — kończy swoje zobowiązanie uczeń Jan Rogiński.

M. PIĘCIŃSKA



Oni myśla o tym już dzisiaj

Wielec niż pół roku dzieli nas jeszcze od egzaminów promocyjnych i końcowych, jednak zagadnienie to już dzisiaj bardzo żywo interesuje ogół nauczycieli. Świadczy o tym obfita korespondencja, napływająca do naszej redakcji, pełna zapytań, spostrzeżeń, uwag, projektów itd. To właśnie i żywe zainteresowanie egzaminami ma swoje uzasadnienie w tym, że nauczyciele podejmują walkę o wyniki nauczania, już na początku roku widzi przed sobą w perspektywie egzaminu promocyjnego i końcowego, które są bardzo ważnym sprawdzianem poziomu wiedzy ucznia i jego pracy.

Wykazania braków i trudności, jakie egżaminy w praktyce nasaują. Na temat trudności mamy również sporo wypowiedzi; dotyczą one zarówno samych pytań egzaminacyjnych, jak i organizacji egzaminów w ogóle. Pierwszą trudnością można by określić jako „niezgodność pytań z programami”. Nauczyciele piszą, że albo pytania nie wykorzystują materiału przerobionego według programu albo wysuwają zagadnienia, które w programach nie zostały umieszczone.

Przyczyna leży w owym zaskoczeniu przez nieznany temat? Powszechnie zwracają nauczyciele uwagę na późne przekazanie szkółom tematów egzaminacyjnych, jako na wielkie utrudnienie w pracy.

EGZAMINY NALEŻY UTRZYMAĆ, A MOŻE NAWET ROZSZERZYĆ

Wielceśmy się nie spodziewali, że egzamin, który by podważała celowość egzaminów, lub przekreślała ich wartość. Przeciwnie, wielu nauczycieli podkreśla, że egzamin promocyjny spełnia swoje zadania i powinien być nadal utrzymywany. Mówią o mobilizacji sił ucznia i nauczyciela do uzyskania jak najlepszych wyników, o starannym powtarzaniu materiału itd. Co więcej, nie tylko nauczyciele wyrażają się o egzaminach dodatnio — młodzież również wypowiada się za egzaminami. Na podstawie ankiet przeprowadzonych w różnych szkołach dowiadujemy się, że młodzież w większości uznaje potrzebę egzaminów i nie tylko uznaje, ale proponuje rozszerzenie egzaminów na inne przedmioty, ażeby nie zaniedbywać ich właśnie w okresie egzaminacyjnym.

Oto w skrócie wypowiedź kol. Janiny Augustyńskiej z Bogucy: „Powtarzając zgodnie z tematyką materiału kl. VI nie lekaliśmy się pytań. Niestety, pytania podane przez CODKO nie dość dokładnie odzwierciedlały tematykę programów. Brak tam niektórych rzeczy wpytań i podstawowych. Natomiast są pytania tego rodzaju: „Co zawierała i do czego służy encyklopedia?”. Nasze dzieci nie wiedziały encyklopedii. Takich dzieci jest wiele w Polsce, słyszały tylko o niej i pytania podobnego nie można formułować jako głównego przy egzaminie.

Wielu nauczycieli porusza sprawę braku jednolitych norm ocen oraz braku instrukcji z ODKO. Twierdzą, że brak tych norm dopuszcza dowolność w ocenianiu prac uczniów. Normy ocen powinny zlagodzić surowość jednych i ograniczyć łagodnie traktowanie sprawy egzaminu przez innych nauczycieli.

EGZAMINY NALEŻY UTRZYMAĆ, A MOŻE NAWET ROZSZERZYĆ

Wielceśmy się nie spodziewali, że egzamin, który by podważała celowość egzaminów, lub przekreślała ich wartość. Przeciwnie, wielu nauczycieli podkreśla, że egzamin promocyjny spełnia swoje zadania i powinien być nadal utrzymywany. Mówią o mobilizacji sił ucznia i nauczyciela do uzyskania jak najlepszych wyników, o starannym powtarzaniu materiału itd. Co więcej, nie tylko nauczyciele wyrażają się o egzaminach dodatnio — młodzież również wypowiada się za egzaminami. Na podstawie ankiet przeprowadzonych w różnych szkołach dowiadujemy się, że młodzież w większości uznaje potrzebę egzaminów i nie tylko uznaje, ale proponuje rozszerzenie egzaminów na inne przedmioty, ażeby nie zaniedbywać ich właśnie w okresie egzaminacyjnym.

Rzecz najważniejsza — czy konieczne egzaminować musiny według tych pytań? Czy można ułożyć własne pytanie, zgodnie z programem języka polskiego i przerabianym materiałem?”

PROPONOWANE ZMIANY I UZUPEŁNIENIA

Korespondencja nauczycieli w sprawie egzaminów promocyjnych przynosi również wiele propozycji zmian organizacyjnych. Dotyczą one m. in. terminarza egzaminów.

CHCEMY JEDNAK USUNĄĆ BRAKI I UNIKAĆ TRUDNOŚCI

Dodatnia ocena roli, jaką spełniają egzamin, nie wyklucza oczywiście krytyki oraz

Podobną sprawę porusza kol. R. Borkowski z Poznania:

„Oto konkretny przykład z ostatnich egzaminów promocyjnych. Program z roku 1950 (str. 90) wytycza ujemną ideologiczną interpretację „Potopu”. W minionym roku szkolnym rozwój naszej młodzieży jeszcze marksistowskiej wiedzy o literaturze przyniósł nowe, głębsze, lecz bieżąco różne spojrzenie na ten problem. (Ujawniało się mas i pozytywne ich bohater Czarnieckiego). Poinformowała nas o nowym osiągnięciu tylko nieoficjalna instrukcja WODKO, a urzędowy zestaw pytań egzaminacyjnych (przesłany w maju br.) żądał już od ucznia m. in. nowych wiadomości w tym zakresie.

Kol. M. Świerczyński, dyr. Szkoły Ogólnokształcącej w Środzie Śląskiej, zobowiązuje się sporządzić przykładowo dla swojej szkoły plan połączonych egzaminów promocyjnych i egzaminów dojrzałości chcąc dać w ten sposób próbe rozwiązania tego trudnego problemu organizacyjnego. Istniejącego również w innych szkołach (z braku miejsca szczegółów nie podajemy). Niektórzy nauczyciele proponują, aby między egzaminem piśminnym i ustnym były dni wolne od zajęć szkolnych, aby czas ten mógł być poświęcony na powtórzenie materiału.

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

Jeżeli w kl. X można było przy powtórce naprostać interpretację, by odpowiednio ustna jako tako wypadła, ale czyniąc z tego nowego problemu przedmiot egzaminu piśmennego, było opacznym, jeśli nie zgoła fałszywym krokiem, a wstawić zagadnienie „Potopu” w nowym ujęciu ideologicznym do tematów egzaminu dojrzałości, dla młodzieży, która przerabiała to przed rokiem znała poprzednią, jakże odmienną interpretację, było chyba karygodne. Gdy próbował to fałszywie ustawić pytanie na konferencji WODKO skrytykowanie padła, przeważając dyskusję, odpowiedź: „Kolego, dialektyka!”

Kol. Jan Mickunas uważa, że podział na grupy po 20 uczniów należy zmienić. „Przy 20 osobowej grupie ostatni zdający przystępuje do odpowiedzi wyczerpany. Musi on wysłuchać odpowiedzi 19 swoich poprzedników, co wyraża się w czasie ponad 5 godzin”. Kol. Mickunas proponuje zmniejszyć grupy do 10 osób. Proponuje również, aby kolejność zdawania ustalać każdorazowo drogą losowania. „Uczeń, którego nazwisko (bez jego winy) zaczyna się na literę Z skazany jest co najmniej na zdawanie kilku egzaminów w ostatniej kolejności ze wszystkich towarzyszącymi temu utrudnieniami!”

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

Następna sprawa, bardzo ważna, nosi nazwę: „Jawność czy niejawnosć pytań?” Kol. Anna Deregowska ze Szkoły Ogólnokształcącej w Olkuszu — bardzo zresztą zadawalona z istnienia egzaminów, a w szczególności ze sformułowania pytań z chemii dla kl. X — domaga się jednak jasnej odpowiedzi: „W instrukcji zaznaczone było, że pytań nie wolno ujawniać uczniom. Zastosowałam się ściśle do tego, ale dowiedziałam się, że na Śląsku pytania były uczniom podane, o czym mi sami uczniowie powiedzieli, a na dowód przynieśli odnośne tematy. Czy nie należałoby więc tę sprawę ujedynolicić?”

Kol. Kędziński ze Świebodzina proponuje dwa warianty zadań matematycznych i zadania zapasowe. „Wykonywanie jednakowych zadań przez wszystkich uczniów w klasie, siedzącym ramie przy ramieniu umożliwia podpatrywanie i odpytywanie od sąsiada mimo czujności egzaminatorów i asystentów. Przy dwóch wariantach zadań, rząd 1, 2 i 3 pisze pierwszy z nich, a rzędy 2, 4 i 6 wariant drugi. Odpytywanie od sąsiadów jest wówczas niemożliwe, uczeń zmuszony jest do pracy samodzielnej!”

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

Ciekawy materiał przynosi na ten temat ankieta z Koronowa: Uczniowie wypowiadają się (98 wypowiedzi) przeciwko dawnym pytaniom egzaminacyjnym na dłuższy okres czasu przed egzaminem. Uzasadniają to tym, że podanie pytań na dłuższy czas przed egzaminem zwięża zakres opanowania materiału, a uczenie się koncentruje na przygotowywaniu przez uczniów odpowiedzi ogólnikowych ze szkoda dla zasadniczych wiadomości. Uczniowie ci proszą, aby otrzymali pytania egzaminacyjne na 2 lub 3 dni przed egzaminem, uzasadniają to tym, że znajomość pytań zmniejsza zdenerwowanie, co znów niewątpliwie wpłynie dodatnio na wyniki egzaminów. Uczeń zapoznając się z pytaniami na 2 dni przed egzaminem nabiera pewności siebie, nie będzie, jak się wyrażają, stał przed zagadką.

Poza tym „pytania egzaminacyjne powinny być tak ułożone, aby żadne z nich się nie powtarzały. Zdarzyło się bowiem w czasie egzaminu z geografii w kl. VII, że uczeń, który odpowiadał dobrze na pytanie „Opisz strefy klimatyczne i roślinne Afryki” z kartki nr 25, dopomógł swoją odpowiedzią innemu koleźce, który na kartce nr 27 miał mniej więcej to samo pytanie. Powtarzały się również pytania w kartkach nr 25 i 32”.

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

Zagadnienie „Jawność czy niejawnosć pytań” łączy się z poruszaną również przez nauczycieli i uczniów sprawą tzw. „szczęścia” przy egzaminie lub zupełnego zaskoczenia przez nieznany temat czy trudne dla ucznia sformułowanie. Uczniowie z Karpacza w 66% przyznają się do dużego zdenerwowania przed egzaminem. W 25% uzasadniają to świadomością swych braków w przygotowaniu materiału naukowego, reszta nie umie podać powodów. Może

W zupełności zgadzamy się z tą wypowiedzią kol. Kędzińskiego i zachęcamy innych kolegów do zabierania głosu w tej sprawie.

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

Na marginesie pewnego artykułu

Czytając w numerze 44 „Głosu Nauczycielskiego” artykuł Stanisława Doosiewicza pt. „Organizacja harcerska — pierwszym pomocnikiem nauczyciela” ogromnie zdziwiłem się i zaniepokoiłem stanowiskiem autora, który nie widzi i nie docenia istniejącej już pomocy nauczyciela i kierownika szkoły w pracy drużyny harcerskiej.

W pełni zgadzamy się z tą wypowiedzią kol. Kędzińskiego i zachęcamy innych kolegów do zabierania głosu w tej sprawie.

Dlaczego młodzi nauczyciele unikają nauczania fizyki

Nauczyciele fizyki ze szkół średnich stwierdzają, że młodzież ze szkół podstawowych jest źle przygotowana w zakresie fizyki, profesorowie szkół wyższych biorą na alarm, że w szkołach średnich młodzież nie otrzymuje podstawowych wiadomości z tego przedmiotu.

matematyka, a fizyka — to wzory, niech więc matematyk rozwiąże zadania. Gozrej, jeśli jakaś jednostka lekcyjna nie posiada wzorów, no cóż... opuszcza się ją jako mało ważną, gdyż nie posiada w sobie „istoty” fizyki.

Kierownik zespołu jest odpowiedzialny za powiadomienie członków zespołu o terminie ćwiczeń, za staranne przerobienie zadania i oddanie przygotowań w porządku. Przerobione ćwiczenia zespół opracowuje piśmiennie, w szczególności do tego celu zaprowadza zeszycy, w których podaje dokładny i starannie wykonany schematyczny rysunek zestawu przyrządów, wyniki liczebne ujęte w tabelki, zależności funkcjonalne, więc wykresy i wnioski wypływające ze zbadanego zjawiska lub też wynikające z obliczeń matematycznych. Czas pracy jednego zespołu w pracowni przewidywaliśmy od 1 do 1,5 godz.

Zdarzają się takie paradoksalne sytuacje, że nauczyciel, mając w szafie nawet kilka wag, realizuje jednostkę lekcyjną „O wadze i wazelnu”, pomagając sobie jedynie kredą na tablicy.

Wielu młodych nauczycieli fizyki nie posiada do miasta ze szkół wiejskich, konstatując jedynogłośność, że młodzież ta nie posiada elementarnych wiadomości z zakresu programu szkoły podstawowej z fizyki. Nauczyciele szkół średnich, realizując program nauczania z fizyki w układzie systematycznym borykają się z ogromnymi trudnościami, gdyż słowa ich trafiają do słowno w prozie. Wskutek tego popadają oni w kolizję ze swymi wladzami nadzoru, ponieważ wystawiają wiele ocen niedostatecznych.

Pracownia czynna jest co najmniej od godz. 15 do 18 z tym, że jednocześnie przebiegają ćwiczenia 3 — 4 zespoły, a każdy z nich opracowuje inny temat. Na sali w czasie zajęć obecny jest dyktujący uczeń-asystent z klasy starszej. Pomaga on również w końcowych wypadkach wykonywać odpowiednie zestawy lub połączenia oraz zawsze sprawdza prawidłowy sposób włączania przyrządów pomiarowych. Po wykonaniu ćwiczenia kierownik zespołu zwraca przyrządy i podaje stan obecnych w danym zespole. Najbardziej odpowiedzialna jest praca starszego asystenta — kierownika pracowni i dlatego funkcję tę powierzam takiemu uczniowi z kl. IV, który zna dobrze materiał naukowy z fizyki, jest pracowity, pilny i zachowuje się nie-naganie.

Wielu młodych nauczycieli fizyki nie posiada do miasta ze szkół wiejskich, konstatując jedynogłośność, że młodzież ta nie posiada elementarnych wiadomości z zakresu programu szkoły podstawowej z fizyki. Nauczyciele szkół średnich, realizując program nauczania z fizyki w układzie systematycznym borykają się z ogromnymi trudnościami, gdyż słowa ich trafiają do słowno w prozie. Wskutek tego popadają oni w kolizję ze swymi wladzami nadzoru, ponieważ wystawiają wiele ocen niedostatecznych.

Wielu młodych nauczycieli fizyki nie posiada do miasta ze szkół wiejskich, konstatując jedynogłośność, że młodzież ta nie posiada elementarnych wiadomości z zakresu programu szkoły podstawowej z fizyki. Nauczyciele szkół średnich, realizując program nauczania z fizyki w układzie systematycznym borykają się z ogromnymi trudnościami, gdyż słowa ich trafiają do słowno w prozie. Wskutek tego popadają oni w kolizję ze swymi wladzami nadzoru, ponieważ wystawiają wiele ocen niedostatecznych.

Przed każdym okresem klasyfikacyjnym przegladam razem z asystentem zeszyty ćwiczeń, wystawiam oceny biorąc pod uwagę ilość i jakość przerobionych ćwiczeń. Stopień ten, obok odpowiedzi ustnej i pracy piśmiennej w znacznej mierze wpływa na ocenę okresową. Niezależnie od przerobienia w ciągu roku określonej ilości ćwiczeń, każdy zespół obowiązany jest wykonać jeden dowolnie przez siebie obmyślony przyrząd fizyczny. Tego rodzaju własna, na małą skalę zaprowadzona produkcja przyrządów fizycznych, posiada obok doniosłego znaczenia kształcenia politechnicznego i pogłębiania wiedzy teoretycznej ucznia, znaczenie wielkiej wagi — wzbogacenie gabinetu fizycznego w pomoce naukowe. I tak np. zespoły uczniowskie wykonywały w ub. roku szkolnym model instalacji elektrycznej oświetleniowej z licznikiem, przyrząd do mierzenia wilgotności powietrza, model wagi dziesiętnej, kilka ram drewnianych... mechaniczną, równie pochyla, cztery woltomierze z butelek o elektrodach węglowych i wiele innych przyrządów do elektrostatyki.

Wielu młodych nauczycieli fizyki nie posiada do miasta ze szkół wiejskich, konstatując jedynogłośność, że młodzież ta nie posiada elementarnych wiadomości z zakresu programu szkoły podstawowej z fizyki. Nauczyciele szkół średnich, realizując program nauczania z fizyki w układzie systematycznym borykają się z ogromnymi trudnościami, gdyż słowa ich trafiają do słowno w prozie. Wskutek tego popadają oni w kolizję ze swymi wladzami nadzoru, ponieważ wystawiają wiele ocen niedostatecznych.

Wielu młodych nauczycieli fizyki nie posiada do miasta ze szkół wiejskich, konstatując jedynogłośność, że młodzież ta nie posiada elementarnych wiadomości z zakresu programu szkoły podstawowej z fizyki. Nauczyciele szkół średnich, realizując program nauczania z fizyki w układzie systematycznym borykają się z ogromnymi trudnościami, gdyż słowa ich trafiają do słowno w prozie. Wskutek tego popadają oni w kolizję ze swymi wladzami nadzoru, ponieważ wystawiają wiele ocen niedostatecznych.

Przed każdym okresem klasyfikacyjnym przegladam razem z asystentem zeszyty ćwiczeń, wystawiam oceny biorąc pod uwagę ilość i jakość przerobionych ćwiczeń. Stopień ten, obok odpowiedzi ustnej i pracy piśmiennej w znacznej mierze wpływa na ocenę okresową. Niezależnie od przerobienia w ciągu roku określonej ilości ćwiczeń, każdy zespół obowiązany jest wykonać jeden dowolnie przez siebie obmyślony przyrząd fizyczny. Tego rodzaju własna, na małą skalę zaprowadzona produkcja przyrządów fizycznych, posiada obok doniosłego znaczenia kształcenia politechnicznego i pogłębiania wiedzy teoretycznej ucznia, znaczenie wielkiej wagi — wzbogacenie gabinetu fizycznego w pomoce naukowe. I tak np. zespoły uczniowskie wykonywały w ub. roku szkolnym model instalacji elektrycznej oświetleniowej z licznikiem, przyrząd do mierzenia wilgotności powietrza, model wagi dziesiętnej, kilka ram drewnianych... mechaniczną, równie pochyla, cztery woltomierze z butelek o elektrodach węglowych i wiele innych przyrządów do elektrostatyki.

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

Głos ma przewodnik drużyny

Ubiegły rok pracy w drużynie przyniósł mi, jako przewodnikowi harcerskiemu szereg doświadczeń. Już w pierwszych miesiącach z niepokojem stwierdziłem, że w zbiorce przychodzi coraz mniej harcerzy, a zbiorci odbywają się nieregularnie.

Wielu młodych nauczycieli fizyki nie posiada do miasta ze szkół wiejskich, konstatując jedynogłośność, że młodzież ta nie posiada elementarnych wiadomości z zakresu programu szkoły podstawowej z fizyki. Nauczyciele szkół średnich, realizując program nauczania z fizyki w układzie systematycznym borykają się z ogromnymi trudnościami, gdyż słowa ich trafiają do słowno w prozie. Wskutek tego popadają oni w kolizję ze swymi wladzami nadzoru, ponieważ wystawiają wiele ocen niedostatecznych.

Przed każdym okresem klasyfikacyjnym przegladam razem z asystentem zeszyty ćwiczeń, wystawiam oceny biorąc pod uwagę ilość i jakość przerobionych ćwiczeń. Stopień ten, obok odpowiedzi ustnej i pracy piśmiennej w znacznej mierze wpływa na ocenę okresową. Niezależnie od przerobienia w ciągu roku określonej ilości ćwiczeń, każdy zespół obowiązany jest wykonać jeden dowolnie przez siebie obmyślony przyrząd fizyczny. Tego rodzaju własna, na małą skalę zaprowadzona produkcja przyrządów fizycznych, posiada obok doniosłego znaczenia kształcenia politechnicznego i pogłębiania wiedzy teoretycznej ucznia, znaczenie wielkiej wagi — wzbogacenie gabinetu fizycznego w pomoce naukowe. I tak np. zespoły uczniowskie wykonywały w ub. roku szkolnym model instalacji elektrycznej oświetleniowej z licznikiem, przyrząd do mierzenia wilgotności powietrza, model wagi dziesiętnej, kilka ram drewnianych... mechaniczną, równie pochyla, cztery woltomierze z butelek o elektrodach węglowych i wiele innych przyrządów do elektrostatyki.

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie komunikując, iż ZP ZMP zobowiązał się przesłać wyjaśnienie bezpośrednio do Redakcji, uchylając się od udzielenia wyjaśnień Wydziałowi Oświaty (pismo Nr O-1317 53 z 9.VI.1953 r.).

PERYPETIE Z ZMP W SANOKU

Kilka miesięcy temu otrzymaliśmy wiadomość o niepokojących objawach braku współpracy między ZP ZMP a kierownictwem szkół w Sanoku. Redakcja „Głosu” zwróciła się do Wydziału Oświaty w Sanoku z prośbą o sprawdzenie faktów i uzyskanie oceny tak ze strony kierownictwa zainteresowanej szkoły jak i ZP ZMP. W odpowiedzi Wydział Oświaty nadał nam wyjaśnienie kierownictwa szkoły, jednocześnie

Kiedy ci nauczyciele mają uczyć?

PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

BERMUDZKI SPISEK

Jakże charakterystyczna dla postawy rządów mocarstw zachodnich jest ich decyzja zwolnienia w pierwszych dniach grudnia na Bermudach separacystycznej konferencji szefów rządów USA, Angli i Francji...

społeczeństwa francuskiego i przedstawicieli najróżniejszych kierunków politycznych.

Uroczystości z 11 listopada, związane z rocznicą zakończenia pierwszej wojny światowej przekształciły się w potężny protest narodu francuskiego...

Rzecz jasna, że ten jednolity front społeczeństwa francuskiego budzi głębokie zaniepokojenie wśród amerykańskich podległych wojennych...

Jednocześnie prasa światowa nie ukrywa, że jednym z celów konferencji bermudzkiej jest przywrócenie zachwianej i wciąż bardziej chwiejącej się jednolitości bloku atlantyckiego...

"NIE" NARODU FRANCUSKIEGO

Ministrowie francuscy znajdują się na konferencji bermudzkiej w sytuacji nie do pozazdroszczenia. „Francuscy ministrowie — jak stwierdza agencja Reuters — którzy udają się na Bermudy nie będą w stanie udzielić konkretnych przysięg...

T. RUBACH

Przed nami leży plik papierów. Przeglądamy je i czytamy: „Cmielów, Wajś Władysław... do Wajś Władysław... Ob. Władysław Wajś... Wajś...”

To zawiadomienia o zebraniach, uzbierane przez kol. Wajś w ciągu trzech miesięcy. Jedne wyzywają na 9-tą, 10-tą, inne na 11-tą, a jeszcze inne na 13-tą, 14-tą, 15-tą godzinę...

PREZYDIUM Gminnej Rady Narodowej Gminy Ruda Kosielska W BORNI

Do Górnika, Hactara, Samoszew, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rudzie Kosielskiej deleguje Ob. do gromady...

„Celem obsłużenia! Ale kogo? — nasuwa się pytanie. Chyba obsłużenia GRN i sołtysów, bo do nich należy obowiązek ściągania podatków. Nauczyciel może i powinien uświadamić chłopów w tej sprawie...

„Nie wiemy, czym kieruje się Miejska Rada Narodowa w Kozienicach odwołując nauczycieli od bardzo odpowiedzialnej i wymagającej systematyczności pracy zawodowej i to do akcji, którą może przeprowadzić każdy inny obywatel...

„Wśród wielu innych wezwań nauczyciel Górnik Waclaw z gromady Sarnówek, gmina Ruda Kosielska dostał zawiadomienie, które niżej reprodukujejmy:

PREZYDIUM Gminnej Rady Narodowej Gminy Ruda Kosielska W BORNI

Do Górnika, Hactara, Samoszew, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rudzie Kosielskiej deleguje Ob. do gromady...

Jeden z nauczycieli z gorącą przytacza podsuwany na ten temat dialog uczniowy: — Feluś, idziemy po południu grać w klispe? — E. Stasiu, a przecież lekcje, matematyka jest na jutro. — Frajerze, jutro wtorek, nie wiesz, że „stary” idzie z torbą zbierać podatki...

„Celem obsłużenia! Ale kogo? — nasuwa się pytanie. Chyba obsłużenia GRN i sołtysów, bo do nich należy obowiązek ściągania podatków. Nauczyciel może i powinien uświadamić chłopów w tej sprawie...

„Celem obsłużenia! Ale kogo? — nasuwa się pytanie. Chyba obsłużenia GRN i sołtysów, bo do nich należy obowiązek ściągania podatków. Nauczyciel może i powinien uświadamić chłopów w tej sprawie...

PREZYDIUM Gminnej Rady Narodowej Gminy Ruda Kosielska W BORNI

Do Górnika, Hactara, Samoszew, Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Rudzie Kosielskiej deleguje Ob. do gromady...

„Celem obsłużenia! Ale kogo? — nasuwa się pytanie. Chyba obsłużenia GRN i sołtysów, bo do nich należy obowiązek ściągania podatków. Nauczyciel może i powinien uświadamić chłopów w tej sprawie...

O radzieckim filmie oświatowym

W ciągu trzydziestu sześciu lat istnienia państwa radzieckiego filmowcy tego kraju wzbogacili ogromnie swą doświadczenia, zrealizowali mnóstwo filmów poświęconych najróżnorodniejszym zagadnieniom nauki i techniki.

Jednocześnie wzrastało z każdym rokiem zainteresowanie widza radzieckiego dla filmów oświatowych. Filmy te wzbudzały szczególne zainteresowanie wśród pedagogów i pracowników oświatowych, którzy widzą w nich cenną, bardzo pogłogową pomoc naukową.

Radziecki film oświatowy stał się masowym, atrakcyjnym pogłogowym środkiem oddziaływania na widza i słuchacza. Ogromną korzyść przyniosła filmowi oświatowemu intensywna współpraca z nim tej miary najwybitniejszych uczonych radzieckich, członków Akademii Nauk ZSRR, jak Wawilow, Oparin, Czudakow, Artoboljewski i inni.

Radziecka kinematografia oświatowa rozpoznawca w chwili obecnej filmotekę zawierającą ponad 1000 tytułów filmów oświatowych z zakresu literatury, historii, biologii, geografii, fizyki, chemii, astronomii. Przy tym są to filmy najnowszej powojennej produkcji, gdy filmów stworzonych przed 1945 jest wśród tego tysiąca zaledwie 165.

W szkołach, klubach, pałacach i domach kultury znacznie zwiększyła się w ciągu lat ostatnich sieć niewielkich kin lokalnych pozwalających na systematyczne odbywanie lekcji z zastosowaniem filmu, na organizowanie stałych tzw. lektoratów filmowych. Instytucje te zostały wyposażone w udoskonalone typy aparatów dźwiękowych, przeważnie 16 mm. Ponadto

postępy dzieci — to przecież nasza „produkcja”. A czy te „produkty” może dobrze wykonać nauczyciel przeciętny nie tyle odpowiadający jego kwalifikacjom, pracę społeczną, pracę kulturalno-oświatową polityczną w środowisku, ile wykonywaniem obowiązków, które może i powinien wykonywać kto inny, by nauczyciele nie odrywały od szkoły, od jego zasadniczych i podstawowych obowiązków.

— Kto nie idzie naprzód, ten automatycznie cofa się — mówi kol. Górnik. A czy nauczyciel nie dostrzegający się idzie naprzód? Czy też postawiona szkoła może spełniać społeczną rolę w środowisku, w którym się znajduje? Oczywiście, że nie. A już zupełnie nie można mówić o jakiejś walce o poziom kulturalny wsi. Funkcje, jakimi gminy obciążają nas, nauczycieli, nie tylko nie wpływają na podniesienie naszych kwalifikacji zawodowych, ale obniżają poziom nauczania i wytworząją niewłaściwy stosunek gromady do nauczyciela. Nawarstwiają się bowiem różne pretensje ludności i wiesz traci orientację, jaką właściwie rolę w tym środowisku powinien spełniać nauczyciel.

Długo na ten temat mówi kol. Górnik wylizując cały szereg prac, które zakreślił w swoim planie działalności kulturalnej na wsi. Mówi surowym, pełnym rozgoryczenia głosem.

— A biblioteka, zespoły artystyczne, sprawa budzenia zainteresowań książką, konkursy czytelnicze, kino, odczyty wpajające naukowy materialistyczny pogląd na świat, popularyzacja wiedzy rolniczej — czy to nie jest właściwa rola nauczyciela? Czy szkoła to nie teren walki o dziecko, o jego dobre wychowanie i właściwy światopogląd, o coraz wyższy poziom kulturalny całej wsi?

Gdy zastanawiamy się nad sytuacją i słowami kolegów z terenu, dochodzimy do wniosku: Władze terenowe nie wszędzie czują się jeszcze gospodarzami odpowiedzialnymi za stan szkolnictwa, za wychowanie młodego pokolenia. Niektóre władze terenowe nie rozumieją i nie doceniają roli nauczyciela, którego nauczyciela, którego towarzyszy Bierut nazwał „motorem rewolucji kulturalnej”.

Czas zrehabilitować tę sprawę, czas poważnie ustosunkować się do nauczyciela i jego pracy.

H. T.

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą

REALNA POMOC KOMITETÓW RODZICELSKICH I OPIEKUNCZYCH

„Zielni” wrocławskich mogli rozpocząć nowy rok szkolny w jasnych, czystych salach, ponieważ komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze wzięły b. aktywny udział w remontach szkół.

Z Komitetu Rodzicielskiego Szkoły nr 2 wyróżnili się: ob. Kazimierz Konarski — remontując bezinteresownie sprzęt szkolny, ob. Kotowski przeznaczając 3 dni swego urlopu na pomalowanie tablic, a ob. Szymański wykonując wszystkie drobne prace ślusarskie.

Szkola nr 2 na również dobrze pracującej Komitetu Opiekunczym PZMB z ob. inż. Samporem na czele. Komitet ten pomalował systemem gospodarczym wszystkie sale, obniżając o 1/3 ogólnej sumy koszty remontu co pozwoliło kierownikowi szkoły — a przynajmniej kredytów — wykonać również i inne pilne remonty.

W szkole TPD nr 2 ob. Czesław Iwański i ob. Ignacy Góralski — członkowie Kom. Rodz. dokonali remontu sal szkolnych o 50% taniej od sumy preliminarzowych, a także ob. Henryk Nencik, Marian Gesicki, Bolesław Skowronski bezinteresownie wykonali roboty ślusarskie, elektryczne itp. wartości przeszło 2000 zł.

Klepsy

KIEDY NAUCZYCIEL MATEMATYKI PROWADZI WF

— Co robiliście dzisiaj na gimnastyce? — Obliczyliśmy jaką prędkość uzyska uczeń biegnący na dystansie 60 m w czasie 12 sekund, aby zdobyć BSPO. — A co będziecie robić na przyszłej lekcji gimnastyki? — Obliczymy z jakim przyspieszeniem spada uczeń który skoczył wzwyż 1 m 20 cm. — No dobrze, a kiedy Wasi uczniowie będą sami biegać i skakać? — Na to zazwyczaj już nie wystarczy czasu...

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

„Do sprzedania na raty, dwa komplety płyt gramofonowych. Komplet a) zawiera referat sprawozdawczy-wyborczy ustepującego zarządu ZOZ, komplet b) przemówienie nowoobranego przewodniczącego ZOZ. Płyty nagrane są basem, jednak przy zastosowaniu dwukrotnie szybszych obrotów znakomicie brzmią sopranem. Styl przemówień nienagany i powszechnie znany. Oto próba: „Po unikatowej analizie i podsumowaniu samokrytycznie przyznajemy się do samopuniwienia, które w konsekwencji... itd. Płyty są w doskonałym stanie. Używane były dopiero przez 5 lat z resztą w tej samej szkole z doskonałym rezultatem. Cena przystępna! Dla kupujących za gotówkę dodatkowa premia: 1 płyta z nieobowiązkowymi zobowiązaniami Rady Miejskowej i 1 płyta z dwoma skocznymi obywatelami Oferty nadsyłać do Redakcji „Głosu Nauczycielskiego”.

Taką sumę zaoszczędził dla Szkoły Podst. przy Liceum Marii Konopnickiej ob. Stanisław Kopaczewski, który dokonał gruntownego remontu koła centralnego ogrzewania, a Kom. Opiekunczy tej szkoły — Kuj. Zakłady Maszyn Rolniczych — wykonał bezinteresownie wiele prac w magazynie szkolnym.

Szkola Podst. nr 9 również mogła wykonać poważne remonty dzięki pomocy członków Kom. Rodz.: ob. ob. Adamczyk i Kalinowski. Ponadto cały Komitet Rodzicielski wraz z kierownikiem szkoły kol. Romblem ułożyli chodnik przed szkołą.

Wiele pracy włożyli w remont szkoły nr 5 członkowie Kom. Rodz.: ob. ob. Zdzisław Dworakowski, Jan Olszewicz i Jan Leimer, a Włocławskie Zakł. Garbarskie przysłały ekipy robotników do bieżących prac remontowych i zobowiązały się wykonać nową tokarkę dla warsztatu szkolnego.

Dużą pomoc okazały Szkole Podst. nr 12 warsztaty remontowe Państw. Żegluga na Wiśle, które naprawiły sprzęt szkolny i wykonały wiele prac remontowych w szkole.

Ten dobry przykład kom. rodzicielskich i opiekunczych — zachęci na pewno inne słabej pracujące komitety do pełniejszego niż dotąd włączenia się w nurt życia swoich szkół.

Mieczysław Słomski Włocławek

O PRZYDZIAŁ ROWERÓW I MOTOCYKLI

Pałaca staje się sprawą przydziału rowerów i motocykli na raty nauczycielom pracującym na wsiach. Leczanie zebrania w mieście powiatowym. Dokształcanie się — zmuszają nauczycieli do odbywania częstych wędrowek pieszych, nieraz do 20 km dziennie, jak to ma miejsce np. w moim przypadku. Mieszkać właśnie na wsi oddalonej od miasta powiatowego o 10 km. Na zebrania MOZ-u uczeszać pieszo. Często muszę korzystać z biblioteki powiatowej, gdyż jestem słuchaczem II roku PWSP w Łodzi i, aby zdobyć potrzebną mi książkę, muszę do biblioteki iść pieszo. A jaka to dla mnie ogromna strata czasu!

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

Zgubiono legitymacje służbowa nr 298, wydana przez B. Inspektora Szkolny w Wysockim Mazowieckim na nazwisko Kossakowski Alojzy, nauczyciel szkoły podstawowej w Pietkacz-Zebrach.

Na próżno staram się od dłuższego czasu o przydział motocykla marki SHL 125 lub roweru. Kompetentni urzędnicy władz miejscowych wprawdzie na moich podaniach stwierdzają konieczność kupna, ale jednocześnie beznadziejnie rozkładają ręce i tłumaczą: — Nie mamy dostatecznego przydziału.

Bo rzeczywiście, Wydział Oświaty w Poznaniu otrzymał przydział na rok 1954 zaledwie na dwa motocykle i nie może absolutnie zaspokoić koniecznych, uzasadnionych potrzeb nauczycieli.

Marnowanie tyle czasu i energii na dostanie się do stacji kolejowej lub miasta powiatowego — siła rzeczy odbija się na jakości przygotowania nauczyciela do lekcji. A przecież jest jeszcze praca społeczna, która również wymaga chodzenia po terenie gromady czy nawet gminy.

Trzeba, aby nasz związek zawodowy wystąpił do władz kompetentnych w sprawie zwiększenia przydziału motocykli lub rowerów dla nauczycieli wiejskich.

Kazimierz Niezborata Głębce pow. Czarnkówa

NIE TRACMY CZASU NA RYSOWANIE PIĘCIOLINI

Z własnego doświadczenia wiem, jak utrudnia nauczycielowi świątku brak tablic z gotowymi pięcioliniami. Między innymi i z tego powodu często się zdarza, że dzieci nie potrafia śpiewać z nut, bo nie mają

dy nauczyciel ma ochotę tracić wiele czasu na każdorazowe kreślenie pięciolinii na tablicy.

W związku z podjętym zobowiązaniem dla uczennicy X-lecia Polski Ludowej między innymi opracowałem (i wykonałem) projekt tablicy przenośnej z gotowymi pięcioliniami. Jako materiał użyłem płytę gumową grubości 1 mm (uszczelniając rur) naciągniętą na ramie drewnianą (podwójną). Ta przenośna tablica ma długość 2 m i szerokość 1 m 4 cm, w środku jest lamana przez zastosowanie zawiasów, a to w celu jej łatwiejszego przenoszenia i przechowywania. Dla usystematyzowania w miejscu zamiana zasówki, a dla zawieszania tej przenośnej tablicy na ramie szkolnej tablicy ściennej lub stojącej — służą dwa uchwyty. Na gumowej płycie tablicy namalowane są białą farbą olejną 4 pięciolinie (grubość linii 3 mm). Odstępy między liniami 18 mm. Koszt materiału na tablicę przenośną (płyta gumowa) — wyniósł 39 zł plus żelazne okucia i ramy zrobione z odpadków drewna.

Zastosowanie tej „pięciolinowej” tablicy pozwala mi zużyć czas dotąd tracony na rysowanie pięciolini, na utrwalanie materiału pięciolinowego i teoretycznego, a wyniki śpiewania z nut przez dzieci są zupełnie zadowalające.

Lubomir Stankiewicz Radzymin

ZASILKI RODZINNE

W związku z licznymi pytaniami i wysuwaniem wątpliwości, odnośnie zasiłków rodzinnych, w tym samym zakładzie pracy, a także w jakich członków rodziny przysługują zasiłki rodzinne, podajemy poniżej najważniejsze zasady w tym względzie obowiązujące.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO PANS

Zakłady Szkolnych

Table with columns: Rocznie, półrocznie, kwartalnie. Rows include: Biologia w Szkole, Fizyka i Chemia, Geografia w Szkole, Historia i Nauka o Konstytucji, Język Rosyjski, Matematyka, Polonistyka, Wychowanie Fizyczne w Szkole, Nowa Szkoła, Szkoła i Dom, Wychowanie w Przedszkolu, Życie Szkoły.

WYDZIAŁ OŚWIATY

Kozienice dnia 11 października 1952 r.

Do Rodziców Szkoły Nr 1

Kozienice

Stosownie do sesyjnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z dnia 11 września 1952 r. (nr 5, 5.2.4/15/155, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kozienicach) o wyżej wymienionych 2-ech przedstawicieli w dniu 13 października 1952 r. na godz. 10-rano, celem przeprowadzenia kontroli jak wygląda odzyskanie na terenie

Szkole Podstawowej w Kozienicach

Upraszam o punktualne i obowiązkowe przybycie

Wpłynęło

1952

Pachocki Władysław z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

WYDZIAŁ OŚWIATY

Kozienice dnia 11 października 1952 r.

Do Rodziców Szkoły Nr 1

Kozienice

Stosownie do sesyjnego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z dnia 11 września 1952 r. (nr 5, 5.2.4/15/155, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kozienicach) o wyżej wymienionych 2-ech przedstawicieli w dniu 13 października 1952 r. na godz. 10-rano, celem przeprowadzenia kontroli jak wygląda odzyskanie na terenie

Szkole Podstawowej w Kozienicach

Upraszam o punktualne i obowiązkowe przybycie

Wpłynęło

1952

Pachocki Władysław z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego

z c. Przewodniczącego